

# KURJER WARSZAWSKI

D. 15. Kwietnia.  
CZWARTEK.  
ROK 1830,

N<sup>o</sup> 101.

WSPOMNIENIA.  
*Legja Nadwiślańska  
w Biuta w Hiszpanji  
1811.*

Do wczorajszego *Kurjera War.* dołączony był *Nadzwyczajny Dodatek*, w którym znajduje się Uniwersał N. PANA zwołujący Sejm Królestwa Polskiego, na dniu 28 Maia r. b. Kto z Szanownych Prenumeratorów odebrawszy wcześniej *Kurjera* nie miał *Dodatku*, raczy dziś go odebrać.

N. GESARZ i KRÓL Jmć, przychylając się do proźby Uniwersytetu Król: w *Warszawie*, pragnącego uwiecznić wdzięczność jaką jest przeięty dla SWEGO ZAŁOŻYCIELA błogosławionej pamięci Cesarza i Króla ALEXANDRA Igo, dozwolił raczył aby Uniwersytet ten nazywał się odtąd UNIWERSYTEM KRÓLEWSKIM ALEXANDROWSKIM.

Rada Administracyjna Królestwa postanowiła d. 23 z. m. iż dla Powiatów *Radziowski*, *Brzeskiego* i *Kowalskiego*, będzie oddzielny Sąd Policji Poprawczej w *Brześciu Kutawskim*.

W *Taganrogu*, mieście w którym błogosławiony Monarcha ALEXANDER I. zakończył życie, w krótko wystawiony będzie *Pomnik*.

W tych dniach wyszło (dawniej zapowiedziane) dzieło we 3ch tomach p. t. *Przysłowia Narodowe*, z wyjaśnieniem źródła, początku oraz sposobu ich użycia. Okazujące charakter, zwyczaje i obyczaje, przesady, starożytności i wspomnienia ojczyste, przez Kazimierza Władysława Wojcickiego. Dzieło to poświęcone historii i starożytnościom Narodowym obojętnym dla *Polaków* być nie może, tem więcej iż jest pierwszym tego rodzaju. Do tysiąca przysłów znajdujem w tym zbiorze, któ-

rych Autor wykazuje początek, wiek w którym powstały, oraz sposób ich użycia. Całe dzieło dla każdego jest przystępnem; układ jego, styl iasny, wiadomości ciekawe czynią to pismo zajmującym w czytaniu. Przytaczamy parę wyjątków. »*Czupryniak u Łaszczu*, Samuel Łaszcz Choraży Podolski sławny Woiownik w ukrywaniu zasadzek na nieprzyjaciela. Pogromca zbuntowanych Kozaków pod Kumejkami, Boraniec Żołninem, i Starzycą; pierwszym podgalania czupryn był wynalazcą. Od niego Rusinski w swoim wierszu „*Saty*” podgoloną czuprynę „*Łaszczowa* nazywa.” Umarł w r. 1649 żałując że na łożku, nie na placu boju za ojczyznę umierał. Ród Łaszczów z Łaszczowa w Beżkim, gdzie miasteczko zamek, i kollegjum Jezuitów założyli. W dziełku: „*Krótkie przypowieści dawnych Polaków*: Ambr: Grabowskiego o tymże Samuelu Łaszczu czytamy następane szczegóły. „*Samuel Łaszcz pierwszy wysoka sobie czuprynę ostrzygł mówiąc: „nic kobiecego nawet włosów mieć niechce. Nabożnym był szczególnie w dni zapustne, dając przyczynę, że gdy wszyscy od Pana Boga się oddalają, łatwiej się będzie wte dni do niego docisnąć.”* Przysłowia „*Czupryna iak u Łaszczu*” używamy na określenie czupryny podgolonej staropolskiej, które są dzisiaj iak fenix rzadkie.

Tu należy przysłowie:

„Ani z miny,  
„Ani z czupryny.”

którego użycie następane przykłąd objaśnia.  
„*Widziałem już tego wykwiutnego Paryżani-*



na, ale według dawnego przysłowia, niepodobał mi się!

„Ani z miny,  
„Ani z czupryny.”

*Koń Turek, Chłop Mazurek, Szabla Węgierska, Czapka Magierka.* Do najlepszych rzeczy Przodkowie nasi policzyli konia Tureckiego, chłopca Mazura, czapkę magierkę, i Węgierską szablę. „Lubo się to zdaie. (mówi Xiążę Jabłonowski w swoim rękopiśmie) że te zabrane rzeczy, bardziej dla rytmu i wiersza, to przysłowie czynią, przecież i prawda się w nim znajduje. Wyjąwszy bowiem czapkę Magierkę, która wtenczas za Królów Polskich, co i Węgierskiemi byli, była w Polsce modziasta, ale całe niema żadnego, ni do ozdoby, ni do wczasu przymiotu, wszystkie te inbrane rzeczy dobre są ile do wojny. A naprzód szabla Węgierska, i zgłówni materycy (gdyż w Węgrzech wszystkie kruszcze najwyborniejsze są) i z tołu krzywego, iest płytka, twarda, sieczysta, i bardzo dobra. Koń Turecki sine contradictione, iest w żywości, natarczywości, obrrotności wszystkie przechodzący, tylko go Polski trwałości w pracy przechodzi. A dla tego Polacy mawiają: „Kto nie siedział na Tureckim koniu nie siedział na dobrym koniu.” „J Mazurek w końcu kiedy się przetrze, przyznać że dobry bywa Żołnierz, i prócz tego do wszystkiego są Mazurowie sposobni. Żartują z nich insze nasze Woiewództwa, i powiadają że się ślepo rodzą. Ale iia i zrelacji starych, i zwłaszcza doznałem przekonania, że gdy ślepy Mazur przejrzy, głębiej patrzy podczas, niż Włoch, albo Hiszpan. Powiadają i to o Mazurkach, że gdy go oddadzą do dworu, to pierwszego roku wszyscy drwią z niego, drugiego roku on drwi z drugich, a trzeciego, i z samego Pana. Co zaś do Żołnierstwa naturalne mają serce, i ran i śmier-

ci lekce wazenie, bo się sami między sobą iak psy białą. Zły iarmark kiedy tylko pigocin zabiją. Co zaś ran i owych „Pęknij no mię!” to iest iak chleb z masłem. Ja ci to pisze (mówi Jabłonowski) na Rusi zrodzony, ale sobie mam honor, że m purissimus Mazowita z przodków moich, na granicy Płockiej i Ziemię Ciechanowskiej, kędy Jabłonów.” (Do dzieła sprzedaje się po złt: 12 Exemplarz we wszystkich Księgarniach stolicy, w Krakowie u Friedlejna, w Lublinie u Strejbla.)

Od dnia 1 do d. 14 b. m. przystąpiło do Towarzystwa Oszczędności osób 53 z summą ogólną zł: 58,770; odebrało zaś fundusze swoje osób 12 w summie zł. 12,044 gr. 17.

W Teatrze *Rozmaitości* przedstawiona wczoraj pierwszy raz Komi Opera *Nierozłączeni*, przyiętą została z oklaskami, iednak po niektórych spiewkach była mała opozycja. Zapytano o tłumacza; nie wymieniono. — Po ulubionej Komedji *Popas*, przywołano wszystkich Aktorów.

W Kantorze J. *Wiemana* wygrano w onegdajszem ciągnieniu Loterji Liczbowej złp: 21,594, między którymi następujące Extrakta są znaczniejsze. Na Nr 53, złp. 11,390, na Nr 63 złp: 10,204. — Losów kupnych do 4 Klasy, całych po zł. 94 czwterciowych po zł: 23 gr: 15; w tymże Kantorze każdego czasu nabyć można.

Mazur i Walc z motywów Koncertu, Fantazji, i Ronda Krakowskiego Fry: Szopena (Chopin) ułożone na Pjanoforte wyszły z Litografij A. *Brzeziny* i Komp: cena złp: 1.

Romans historyczny *Bulharyna*, pod tytułem *Dymitr Samożwaniec*, iest iuż pod prassą Drukarską. Tom Iszy przed dniem 15 Maja r. b. niezawodnie na widok publiczny wyjdzie. Wydawca nieszczędzil kosztów, by dzieło to z 4ch Tomów składające się i ozdobione 4ma rycinami,



odpowiadało pięknemu wydaniu *Petersburgskiemu*. Umieszczamy tu opis rycin, których wypracowaniem trudni się jeden ze znakomych Artystów tutejszych. Rycina Isza przedstawia *Cara Borysa* w jego gabinecie i *Samożwańca* w ubiorze Mnicha. Rycina 2ga, *Samożwańca* topiącego w *Dnieprze* uwiedzioną dziewczę. Rycina 3cia, *Marynę Mniszkównę* i *Samożwańca* oświadczającego jej miłość swoją ku niej w ogrodzie Samborskim. Rycina 4ta wystawia *Boiarów Rossyjskich* witających wjeżdżającego *Samożwańca* do stolicy Rossyjskiej w orszaku *jazd Polskiej*. Koszta prenumeraty iak już dawniej ogłoszono, na papierze Rossyj: zł. 13 gr. 10, na Berliń: zł. 20. Na Prowincji z przesłaniem na papierze Rossyj: zł. 16, na Berliń: zł. 24. Prenumerata przyjmuje się w Warszawie we wszystkich Księgarniach i Kantórach Gazet iakoteż i w Drukarni Rządowej. Na Prowincji zaś we wszystkich urzędach i starcach pocztowych. W *Gdańsku* u *P. Makowskiego* Nauczyciela języka Polskiego.

Słychać że *Panna Zontag* ma przybyć do *Warszawy* w końcu *Maja* lub na początku *Czerwca*. Nie ręczymy za tę wiadomość, której uiszczenia życzą lubownicy muzyki.

Dzisiaj rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 8.

*Artykuł nadesłany*. Dnia 18 Sierpnia roku resztkę ukończywszy branie wód udrzwiających w *Marjenbadzie* i idąc do *Pragi* dla wzięcia tego miasta, zatrzymałem się przed karczmą o 2 mile od tej stolicy, dla przysłuchania się graniu na *Arfie* *Staruszka Czecha*, który w języku *Czeskim* śpiewał iakże kilka piosenek nader przyjemnie. Gdy go zapytałem wiele ma lat, odpowiedział, że kończy 80ty, i dodał »*Pan sem iesztes Polak* iak z mowy miarkuję» odpowiedziałem że się nie myli; »a kiedy tak, *Paneczku* *sem* za-

śpiewam piosenkę *Polską* i przy towarzyszeniu *Arfy* śpiewał wiersz następujący:

Taka jest powinność, taka,

Każdego *Polaka*,

Dla swojej drogiej ojczyzny

Ozdobić się w bliźny.

Kochać ją, bronić i wspierać,

Dla niej żyć, dla niej umierać—

Gościnność *Polaków* sławna,

Słynie oddawna,

Każdy jej doznaie

Kto nad *wiślańskie* odwiedza kraie;

Rozczulony tym śpiewem, zapytałem *Szanownego Starca* czyia jest ta śpiewka? odpowiedział że ją ułożył *Karpiński*; a chociaż w zbiorze tego naszego *Poety Ludu*, nie znajduje się ta strofa, przecież imię jego jest znane i u sąsiadów. Przepisałem upowszechnioną u nas śpiewkę tegoż *Poety* *Już miesiąc zaszedł* etc. tudzież *Niemcewicza* *Dumę* *Za szumnym Dniestrem*, iakoteż *Krasickiego* *strofę* *Święta miłości kochanej Ojczyzny*, oddałem *Starcowi*, który przyjął ten upominek z najserdeczniejszą wdzięcznością. A. D.

*Czarnogórcy* napadający mieszkańców na granicy *Austriackiej*, ieszcze nie są zupełnie pokonani, gdyż kryją się w miejscach trudnych do wysledzenia. — *Pan Wild* miał posłuchanie prywatne u *Króla Francuzkiego*. — *Posiedzenia Parlamentu Angielskiego* odroczone na 2 tygodnie, z powodu świąt wielkanocnych. Dotąd *Parlament* mało był czynnym, nie ważnego nieuradzono. — *Mowy Pana Wilsona* ciągle bawią słuchaczów. Na iednem z ostatnich posiedzeń długo rozprawiano o pomnażającej się *ngdy Ludu* w *Anglii*; ieden z *Posłów* przy tej okoliczności tak powiedział: »Jeśli prawda, iż *Anglja*, iak głośzą, jest chora, tedy znajduje się w położe-



niu owego pacjenta, dogładanego przez 3ch lekarzy, z których jeden radził lekarstwo na purgans, drugi lekarstwo wzmacniające, 3ci kazał krew puścić, a tymczasem pacjent wśród tych naradzeń ducha BOGU oddał.)

#### DONIESIENIA.

Michaelis MALARZ Pokoiowy z Frankfortu ma honor donieść Prześwietnej Publiczności, iż mieszkanie swoje przeniósł pod Nr 36 przy ulicy Rynek Starego Miasta.

Przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 379 na przeciw Poczty, jest do nająęcia każdego czasu na 1m piętrze LOKAL dogodny na Kawiarnię, Traktjernią lub tym podobne Gospodarstwo.

KLUCZ Angielski reiestrowany, od Drzwj Pokoiowych, zgubiony został w dniu 13 na ulicy Miodowej; ktoby takowy znalazł, raczy go oddać do Drukarni Kurjera Warszawskiego, a odbierze nagrodę.

Niżej podpisany fabrykant roboty REKAWICZ-NICZEJ, obravszy pomieszkanię na ulicy Podwał pod Nr 501, poleca się prześwietnej Publiczności, iż wszelkie gatunki rekawiczek głansowanych przyjmować będzie do PRANIA. — *Andrzej Tokarski.*

Sprowadzono z Rossji pod Nr 2240 przy ulicy Nalewki w domu Kowalowa znaczną ilość KOPER-SZTYCHÓW różnych, Rossyjskich OBRAZÓW o prawnych i KSIĄŻEK rozmaitych dla dzieci. —

*M: Kazyrew.*

Ktoby miał DOBRA do wypuszczenia przynajmniej na lat 6, w gruntach dobrych i lasach, najdalej mil 7 od Warszawy, od Sumny 20 do 30tu tysięcy rocznie, niech się zgłosi przy ulicy Elektoralfnej Nr 794 na 2 piętro do W. Polakiewicza.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w dniu 16 Kwietnia r. b. z rana o godzinie 10 w Pradze pod Warszawą na Targu publicznym Wołowy zwanym, jako to: Krów ciętych 6, Kanapa 1, i Krzesel 6, Bryczka szybowaną parokonną 1, zaś Kocz zielono lakierowany ze wszystkimi rekvizytami 1, Klacz maści gniadej Anglizowana i Koń skarogniady Wałach; w tymże dniu iak wyżej z południa o godzinie 3 w Warszawie na Targu Muranów zwanym przez publiczną licytacją, i za gotowe zaraz pieniądze sprzedawane zostaną. — *J: Kanty Batogowski K.*

Ktoby z osób idących do Moskwy lub do Twierzy życzył mieć SŁEŻACĄ Rossjankę bez wynagrodzenia, zdatną do szycia i gotowania potraw, niech

się zgłosi pod Nr 1562 przy ulicy Chmielnej w domu P. Tatarowskiego.

Podaje do publicznej wiadomości, iż Aukcja na Effekta iako to: Komody, Łóżka, Lustra, Kopersztychy, Lichtarze, Mąka, Kasza, i t. p. tu w Warszawie na Targu publicznym Grzybowski zwanym w dniu 16 m. i. r. b. o godzinie 10 z rana za gotowe pieniądze więcej dającemu odbędzie się. —

*Andrzej Tryllerowicz K. T. C. W. M.*

☞ MASEŁA czysto uprawionego można dostać co Piątek na Krakowskim Przedmieściu w domu W. Ryxa na pierwszym piętrze od frontu Nr 385, funt po zł: 1 gr: 6.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż Aukcja na Towaria iako to: Czerkas, Nankin, Draps de Dames różnego koloru w sztukach, tudzież Wino Burgóuskie w Butelkach, w Warszawie przy ulicy Nowiniarskiej na Placu w dniu 16 m. i. r. b. o godzinie 3 z południa za gotowe pieniądze więcej dającemu odbędzie się. — *Andrzej Tryllerowicz K. T. C. W. M.*

W domu W. Piotra Steinkellera przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, jest do wynajęcia APPARTAMENT z meblami lub bez, na 1m piętrze składający się z Snu Pokoioów, Salonu i Gabinetu, wraz z Kuchnią Angielską, Jzją dla służących i Spiżarnią; tudzież Stajnią i Wozownią, przytem w dziedzińcu Ogród dla przechadzki. Tamże są do sprzedania 3 KONIE rasy Meklemburskiej Anglizowane kare. Wiadomość bliższa u Murgrabiego domu.

W drugi dzień Świąt zgubiony został na Emnansie przed wstępem do Szpitala lub też w samym Szpitalu WORECZEK skórzany w którym się znajdowały 3 Dukaty Hollenderskie, 2 bilety Kassowe po 5 zł: i do dziewięciu zł: drobnej monety; prócz tego OBRACZKA ślubna złota i PIERSCIEN dykshzynowy a jour; przytem Kartka na Loterję Liczbową i Bilet dawniejszy z Loterji Klasyycznej. Poczciwemu znalazcy, któryby ten woreczek z tem wszystkim do Drukarni Kurjera Warszawskiego oddać raczył, przyrzeka się nagrody Dukatów dwa.

We Wsi Woli Rasztowskiej, 3 mile od Warszawy, znajduje się WYKA biała do sprzedania, korzec po złp: 12. Bliższa informacja na Grzybowie pod Nr 1100 w Handlu Korzennym Pana Sadka.

☞ Klacz pięknej rasy Polskiej, zrebna od 9 miesięcy, oraz Zreback po niej, roczniak, do przedania na Nowym Świecie pod Nr 1285. Wiadomość na pierwszym piętrze.